

FRANKFURT 10. 5. — „Frankfurter Zeitung“ z dnia 9 b. m. donosi, że sąd w Stuttgarcie skazał jęską parę małżeńską na 2 lata więzienia za podsygnięcie się pod nazwisko żydowskie wyzwanie na tej podstawie żydów ok. 400 mk.

nie się pod nazwisko żydowskie
wyżebranie na tej podstawie o

Воронеж
1940

resident.

Kaniów

Pełna tragicznej grozy była ostatnia wiosna, poprzedzająca wskrzeszenie wojny polskiej — ostatni rok polskiej martyrologii...

W Magdeburgu przebywał Twóca, Czyna Zbrojnego, Komendant Legionów. W Szarym w Białymostku Jerzy żołnierz uczył się wojny pod Łowczowem, nad Syreną i Stochodem. W Werla, Havelbergu i innych obozach kaniów najwybitniejsi wykonawcy rozkazów Komendanta. W szeregach wojny w Wetzsch, w Marmaros - Szeged, Huszt, Dufalwa znajdowali się starzy „karpaczycy” Żelaznej Brygady.

Na wiadomość o koniecznym układzie brzeskim, zawartym w lutym 1918 i wykrywającym z żywymi ciałami Polaków Chelmszczyznę — cześć ich przekroczyła przez front, by polaczyć się z polskimi formacjami, organizującymi się na ziemach rosyjskich, na gruzach caratu.

I tu ów zastęp „żołnierzy”, hen daleko na Ukrainie wywołali, przetrwał wielką tragedię: parę godzin z myśla, że zastanie rodaków, oświeconych duchem niepodległości, zdecydowanych na podtrzymanie szanowanego ideału. Został niestety szereg jednostek kierowniczych, zawierających własne paki kapitulacyjne z Niemcami.

Pod Kaniowem, 11 maja, stacjonowała rozpalająca się w ogniu obrony swego imienia, ale również i w obronie honoru rycerskiego, w obronie tych wskazań, których symbolem był Józef Piłsudski.

W ciągu całonocnych walk z dwukrotnie przeważającym liczebnie oddziałem niemieckim, żołnierze polscy potrafili utrzymać się na swych pozycjach. I dopiero, gdy zabrakło amunicji, gdy już nie było czym strzelać — ustąpił z placu boju...

Albowiem i wtedy nie porzucił szanowanego ideału. Nie pomyślał ten legionista o tem, by jako rozbitny dostać się do kraju i skapitulować. Przeważająca większość „kaniowczyków” przedarła się przez pierścienie placówek niemieckich, by zjednoczyć się z nowymi oddziałami walczącymi o imperium carskiego i — tu znów stworzyli zaciężną siłę zbrojną polską. Tak powstała w Archangielsku — oddział Murmański, tak na Syberji Pięta Dywizja, tak na północnym Kaukazie w dorzeczu rzeki Kubana — Czwartą Dywizję gen. Żeligowskiego.

Decyzja boju przeciw przemocy — to decyzja, którą w Żelaznej Brygadzie starzy „karpaczycy”...

teń duch, jaki ogromniał zawsze ideał zbrojnego czynu, wysunął przez Józefa Piłsudskiego, a po roku 1917 wjeżdżał przez P. O. W. Znamy wszak te postacie, które towarzyszyły żołnierzowi polskiemu do boju pod Kaniowem: śp. Lis-Kula, śp. Tadeusz Holowko, śp. Bartel de Waydental.

I dlatego ten bój pod Kaniowem stanowił świetny punkt na pomniku tej wojny i lata 1918 roku.

Z dalekich rozległych szła spod Kaniowa do ziem polskich, spętanych jeszcze więzami niewoli, wieść, że chociaż najgorszy synowie Polscy tkwią w celach wiewiennych i za drutami kolczastymi obozów — to jednak idea niepodległości żywie.

I to właśnie zadanie spełnił Kaniów. Tem zapisal się nazawse w dziełach naszych walk o niepodległość.

Mnożą się głosy o wsi. Pojawiają się coraz liczniejsze rozprawy gospodarcze, prace publicystyczne i wydawnictwa społeczne z poszczególnych powiatów. Coraz bogatsze są dane statystyczne o polskiej wsi.

Nie brak też obliczeń, podtytułowanych szlachetnym marzytelstwem i zakrawających na utopię.

Oto przykłady: ktoś obliczył, że przywrócenie zdolności nabywczej wsi pozwoli jej nabyć niezbędnych

tyla a tyle milionów kos, łopat, plugów, garnków, talerzy...

Astronomiczne wprost zapotrzebowanie.

Albo: ktoś inny znów wskazał, jak wielkie znaczenie gospodarcze ma możliwość nabywania przez wieś: 23 milionów par butów, 23 milionów ubrań, 50 tysięcy koszul.

Czy nie są to cyfry utopijne? Kiedy bowiem, w jak odległej przy-

szłości — stać będzie chłop na przyzwyczajone parę butów, cale, bez lat i dziur — ubranie i czystą koszulę?

Nierealność przytoczonych cyfr jest oczywista, gdy skonfrontować je z obecnym stanem rzeczy: jak wieś odziewa się i obuwia?

Przedewszystkiem — owe zawrotne liczby można zaopatrzyć odmiennym zgola komentarzem: polskiej wsi brak jest 23-ych milionów par butów, tyłuż — ubrań i 50-ty tysięcy koszul.

A teraz skolei logiczne pytanie: wobec tak olbrzymich braków, jak wygląda odzież i obuwie szerokiej masy chłopskiej?

Odpowiedź da najwiarygodniejszy dokument, powstały z własnych wyznań chłopów, a stanowiący — za mało popularny i znany wśród społeczeństwa.

Dokumentem tym są „Pamiętniki chłopów”.

Oto słowa małorolnego z powiatu łódzkiego:

— Co do ubioru, ja jako gospodarz i głowa rodziny chodzę w garniturze jeszcze kawalerskim przedwojennym.

Nietrudno sobie wyobrazić, jak wygląda taki garnitur... sprzed 20 lat.

Gospodarz 6-morgowy w powiecie łaskim pisze:

— Ubrania to jeszcze w Polsce nie kupiłem żadnego, tylko... niemieckie jeszcze służą, ale jak ono wygląda — to więcej, niż rozmaitego koloru, jak tego co było w tem ubranie. Bielej niż to mój kaptur po jednych koszulach i podartej i zgnietej od potu przy pracy, butów to też żadnych kupię nie można, cale lato i jesień chodzimy boso, dokąd się da, a na zimę to choć trepy drewniane...

Gospodarz z łączyskiego:

— Jak się przedstawia ogólny stan ubieralności na wsi, niech posłuchajcie, że kiedyś przeszedłem niemal całą wieś — to nie spotkałem niemal jednego gospodarza, by był w całych nierozrywanych spodniach.

I oto w dalszym ciągu tego wyznania, obrazek wprost fantastyczny:

— „Któż lat temu widział się, że strachy na polach, odtrącające bruki w parady, przyszywane były ubrane. I to jest fakt rzeczywisty, bo jeden gospodarz powiedział do mnie kiedyś, że mu się już tak dosłownie kapota podarła, a narazie pomiędzy nie ma na nową, więc podzielił ją na dwie odnalezia, no i od resztkowego stracha kapotę sobie wypożyczył”.

20-morgowy gospodarz z ciechanowskiego pisze:

— Synów, który ma 5 lat, przeważnie „buty” kupiłem: trepił z drewnianymi nóżkami. Co to była za radość. Był na jach, skakał. A mój z tej radości aż się serce krajało, że nie przepię, nie przepię, w karty nie przegram i nie mam za co kupić dziecku butów z cholewami za 6-8 zł, tylko ledwo za 1 zł”.

Jeden z chłopów dochodził do wniosku:

— Większa część przemysłu światowego może dla nas nie istnieć wcale... Trudno uwierzyć, że my dzisiaj uczymy się na profesorów oszczędności.

Polski chłop — „profesorem oszczędności”, co nie wymaga żadnej umiejętności poza brakiem pieniędzy...

Polska zaś wieś — niezależna od przemysłu światowego...

Polski chłop pożyczka ubranie od stracha na wróble. Kiedy zaś stać go będzie na ubranie własne, nowe i całe — polska wieś pochłonie 23 milionów ubrań. I tyleż par butów, 4. 56.

...Gdy chłop się zapożycza u... stracha na wróble Kiedy polska wieś kupi

23.000.000 ubrań?
23.000.000 par butów?
50.000 koszul?

Prezydent Francji w ambasadzie Polski



Ambasador Polski w Paryżu p. Chłapowski wydal z okazji poświęcenia nowego gmachu ambasady Polskiej obiad na cześć prezydenta Francji p. Lebruna. Po obiedzie odbył się rańd. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie: prezydent Lebrun z p. ambasadorowa Chłapowska, w drugiej: ambasador Chłapowski z p. prezydentową Lebrun. Za nimi, radca legacji ambasady p. Mühlstein oraz nowy attaché wojskowy w Paryżu płk. dypl. Wojciech Ryda.

Wielki skandal finansowo-polityczny sensacją dnia w Austrii

(Telegram własny)

Wiedeń, 16 maj.

Od kilku tygodni prasę kłóciła obiegająca wieść o skandalu „Feniksa”.

Wielka afra emocjonuje się cała Austria. Dziś jeszcze trudno przewidzieć, jakie konsekwencje polityczne poglądy na sobą skandal „Feniksa”.

„Feniks” jest jednym z największych w Austrii towarzystw ubezpieczeniowych, ciesząc się od lat nie granicznym zaufaniem, 330.000 osób było ubezpieczonych w „Feniksie”.

Przed kilku laty powstały zagrożenia fante „Feniksa”, z których największe w Czechosłowacji i Jugosławii.

Od miesiąca krążyły zacytowane pogłoski o skandalach politycznych „Feniksa”, o licznych wypadkach korupcji, w które były wzmieszane wybitne osobistości austriackie.

Obiegające poczyniły wieści o deficycie, sięgającym 250 milionów szylingów. Deficyt ten zawdzięczał „Feniks” w 40 procentach — niefortunnej spekulacji, w 40 procentach tajemniczym „subwencjom”, udzielanym przez towarzystwo, a w 20 proc. — malwersacjom dyrektorów.

Na czele rady administracyjnej „Feniksa” stał generał Vaungin, były kanclerz i minister wojny. Przez jego niekompetencję lub też brak kontroli rozłożyły się jednak stały się olbrzymie malwersacje. Wśród ich sprawców wymieniano nazwiska

skąd dyrektorów Bauera, Sterna, Bretschneidera. Najbardziej zaś skomercionowany był generałny dyrektor, dr. Berliner. Umarł on przed kilkoma miesiącami, co ułatwiło sytuację innych dyrektorów: mogli całą winę obarczyć zmarłego.

Wszystkie te pogłoski o aferze „Feniksa” okazały się w pełni prawdziwe.

Wśród osób, które korzystały z bojących, łapówkowych „subwencji” „Feniksa” znalazło się nazwisko majora Feja, b. wicekanclerza. Otrzymał on gratyfikację w wysokości 180.000 szylingów.

Spółród hojnie obdarzonych przez dr. Berliner'a wymieniamy się też nazwiska księcia Leowensteina przywódcy Heimwehry wiedeńskiej i księżnej Fanny Starhemberg, matki obecnego wicekanclerza.

Ze szczodrych zasilków „Feniksa” korzystali też podobno wybitni działacze monarchistyczni.

Emocja i niepokój, wywołane w opinii publicznej tym nawalem wycieków, skłoniły rząd austriacki do wydania oficjalnej listy osób, wnieśliśmy na afere „Feniksa”. Posiadaczy polski zapewniono, że nie poniosą żadnych strat.

Lista winowajców i osób, które pobierały łapówki od „Feniksa”, okazała się naprawdę nader skromna w porównaniu z obiegającymi pogłoskami. Figurę na niej m. in. dr. Rietelen, skazany za udział w

uczu narodowo - socjalistycznym. Skandal „Feniksa” został, rzecz jasna, wykorzystany przez przeciwników politycznych rządu Schu-

schmicka. Ataki godzą przede wszystkim w wicekanclerza ks. Starhemberga.

W. A.

Święto Kaniowczyków i Żeligowczyków w Warszawie

W 18-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem, w dniu zjazdu Żeligowczyków i Żeligowczyków za rojły się alic Warszawy kombatantami w mundurach i pocztami sztafardami.

Zjazd Kaniowczyków i Żeligowczyków rozpoczął się w Resursie Obywatelskiej.

W sali, zapelnionej po brzegi żołnierzami II Korpusu W. P. na Wschodzie, w mundurach i ubraniach cywilnych, rozległy się najpierw dźwięki fanfary i przejmującego werbla. Pochyliły się sztafardy. Opuszczyły się wszystkie głowy.

Poczem głos zabrał prezes okręgu, kpt. Grzegorzewski i przypomniał zebranyj jak to rok temu zjazd złożył ostatni meldunek do Belwederu i nikt nie przeczuwał wtedy śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przy stulionym warkocie werbla i situlionym dźwiękach i Brygady, p. Gwidio Trzywarda - Rakowski deklamował swój utwór „W rocznicę”.

Skołci chór pracowników Zbrojowni Nr. 2 odpiewał pieśń p. Ł. „Odszedł Wodzu” i rom. Kociakowski, w. przez Zarządą głównego wysłonił referat na temat walk II Korpusu W. P. na Wschodzie.

Orkiestra 30 p. zainstnowała Hymn Narodowy i uformował się pochód, który czerwono - biały wieńiec poniosł do Belwederu.

Sorezystny, równym krokiem maszerowały oddziały żołnierzy w mundurach. Błektinaly durtki leksionistów, bieleły się aksełbany, purpura laściły sztafardy. Pochód zamykał hufiec szkolny 26-

skiego gimnazjum im. Kaniowczyków i Żeligowczyków.

Pochód szedł przez Krak. Przedmieście i Al. Ujazdowskie i zatrzymał się przed pałacem Belweder-skim.

Chwila milczenia.

Czerwono - biały wieńiec spoczął na stopniach Belwederu.

Oficjalna część zjazdu skończyła się.

O godz. 17-ej rozpoczęły się obrady zjazdu, który między innymi, dokonał wyboru nowych władz okręgowych.



Kipling rediwus

W Londynie ogłoszono 1. zw. „Białą księgę”, dotyczącą unormowania stosunków w Europie. Jest to „Biała księga dzungli, europejskiej”.

Śladami

św. Franciszka

Nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu wyszedł podręcznik ks. Niedziaty p. t. „Hodowla, wychowanie i trzasa zyla domowego”. Na str. 86 czytamy:

„Podczas wycieczek koleżanki i koleżanki na nogi, asuwamy go zwinowi w kufe (t. j. w pyski, rozkazując „aport””. Po kilku powtórkach kładziemy ptaka na podło-

że i każdemu go wspaniałowicie w rozmaity sposób”.

Nieco dalej na str. 136:

„Aby skutecznie dopomóc psu do zruszenia mrozonego kota, zaleca się wieszaki brzytami ziemni, zrzucone kotowi na łeb, oszukano go i w ten sposób dać wywołanie sposobność do zacydowanego ataku”.

Znabmoie rady!

Obsada

Jedną ze znanych warszawskich artystek dramatycznych, prowadzącą aut., nalechała, bez żadnych zwrotów gróźniejszych następstw, jakiegosi przechodnia

Ję adwokat poucza ją, jak ma się za chowywać przed sądem. Aktoha skłania cierpliwie, choć bez wielkiego zainteresowania. Nagle ożywia się i popra-

wiając fryzurę, zapytuje: — A kto właściwie gra sędziego?

Dla smakoszków

— Panie — zwraca się gość do kelnera — proszę mi kure po wierszku, a pan mi przyniesie do la Roentgen.

— A la Roentgen?.. Ni. rozumiem.

— No tak. Same kości!

Eksmisja z raju

— Jak długo Adam i Ewa przebywali w raju? — pyta nauczyciel ucznia.

— Do jesieni.

— W jaki sposób to obliczyłeś?

— Bo przecież jaltka dojrzewają na jesieni.

na zawodach strzeleckich kobiet

Okręgowa Komisja Targowiskowa

Zapoczątkowana w roku 1933 akcja uporządkowania rynku mięsnego wchodzi w stadium realizacji. W dniach najbliższych powołana zostanie przez p. Wojewodę—Okręgową Komisję Targowiskową Nadzorcą, która składać się będzie z przewodniczącego i jego zastępcy, po jednym przedstawicielu samorządu gospodarczego, tj. Izby Rolniczej, Izby Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej oraz z 2 przedstawicieli wojewódzkich organów kolejańskich.

Komisja ta będzie miała za zadanie zorganizowanie sieci lokalnych komisji targowiskowych według potrzeb terenu województwa, a w następstwie koordynację i kontrolę działalności komisji lokalnych. Poza tym do kompetencji Komisji Okręgowej należeć będzie badanie potrzeb z zakresu organizacji obrotu zwierzętami i mięsem, opiniowanie i projektowanie urzędów technicznych, służących czy mających służyć obrotowi, oraz sprawy zleczone jej przez władze nadzorcze.

Potrzeba uregulowania rynku mięsnego nie ulega wątpliwości. Komisje Targowiskowe mają się stać aparatem, który będzie realizował plan uzdrowienia stosunków, panujących na tym odcinku. Jednak wyniki działalności komisji, mających współdziałać z władzami administracyjnymi, będą zależały w znac-

nej mierze od tego, czy kółła producentów żywcia, aparat skupu i przemysł mięsny docenia konieczność pozytywnego ustosunkowania się tak do samego faktu istnienia komisji, jako nowego czynnika decyzyjnego na rynku mięsnym, jak i do ich przyszłej działalności. Należy się spodziewać, że to nastąpi.

W związku z szeregiem artykułów o niedomaganiach naszych organizacji społecznych nadstawiamy uwagę następującej:

W „Dzienniku Białostockim” ukazały się dość niepokojące artykuły na temat niedźwiedziach stosunków w „rozbudowanej” na poziomie nieomal hierarchicznego urzędu—pracy społecznej naszych powiatowych i wojewódzkich organizacji, ich zarządów, oddziałów, okręgów i t. p.

Do wywodów autorów artykułów: „Frązysy i biurokracja w pracy społecznej” (Dz. Biał. 11.IV.35) oraz „Jeszcze o bołaczach naszych organizacji społecznych” („Dz. Biał.”—27.IV), którzy wykłękli zasadnicze i chroniczne wady naszych organizacji, ośmielam się dorzucić słów kilka.

Przypuszczam, że głos mój jako urzędnika, otrzymującego ponad wszelką możliwość okrojona pensję, od którego różni inkasenci pobierają składki dla całego szeregu organizacji oraz ofiary na rozmaite dorazne listy—w łącznej sumie kilkuset złotych miesięcznie—nie głosił mój powinien należeć do głosu pożądanego. Przecież w moim podobieniu jest wielu innych. Z naszych składek i ofiar powstają niemal fundusze.

Gdyby ktoś chciał w przybliżeniu obliczyć, ile wydobywa się w naszym mieście, w sposób nieraz bardzo natarczywy, z kieszeni nisko uposażonej inteligencji, to otrzymałbyśmy wcale niepokojące sumy. Jeżeli przyjmujemy przeciętnie choćby tylko 3 zł. jako miesieczny „podatek społeczny” płacony przez 2000 obywateli (2% ludności miasta)—to otrzymamy 72 000 zł. rocznie.

Wiadomości statystyczne m. Białegostoku

Wyszły z druku, wydane przez Zarząd Miejski, zredagowane przez p. J. Pileckiego, kierownika referatu statystycznego: „Wiadomości statystyczne m. Białegostoku” (za lata 1929—1934) tom I.

Na wydawnictwo to składają się działy:

A) Dane ogólne—meteorologia, położenie geograficzne Białegostoku, obszar miasta, długość i rodzaj zabudowania ulic, oświetlenie ulic i placów, zarządzenie ulic i placów, planacja miejskie, mieszkalnictwo i budownictwo oraz ludność miasta.

B) Naturalny i napływowy ruch ludności (małżeństwa, urodzenia, zgony i napływowy ruch ludności).

C) Zdrowie publiczne—(szpitalnictwo).

D) Opieka społeczna—(opieka zamknięta, opieka otwarta i opieka półotwarta).

E) Zakłady użyteczności publicznej—(elektrownia, wodociąg, rzeźnia miejska, poczta, telegraf, telefon).

F) Oświata i kultura—(przedszkola, szkolnictwo powszechne, szkolnictwo średnie ogólnokształcące, seminarja nauczycielskie).

Malarz-DeKorator
Piotr Mikołajewski
Białystok, Sienkiewicza 33.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie malarstwa i dekoracji.
Wykonanie fachowe i solidne.

Kredyty melioracyjne

Państwowy Bank Rolny przeznaczył pewne sumy na kredyty melioracyjne indywidualne. Szczególnie zaś w tych wypadkach, gdzie drenażowanie zostało już rozpoczęte i nie może być zakończone z braku środków, lub gdzie w okresie lepszej koniunktury sążsi zostały już przygotowane i brak

jest pieniędzy na kopanie rowów oraz nadzór techniczny, oraz tam, gdzie potrzeba drenażowania jest palącą, a może dać wyrazie korzyści finansowej właścicielom gruntu—za możliwości uzyskania indywidualnego kredytu drenażowego. Do marca b.r. kredyty były wstrzymane.

Moja krytyka wypływa bynajmniej nie z egoizmu lub braku poczucia obowiązku obywatelskiego. Nie uchylam się od świadczeń na cele istotnie konieczne dla państwa i społeczeństwa. Ale przecież jako płatnik „podatku społecznego” mam prawo domagać się, by wydatki administracyjne, wydatki na lokale, telefony, kancelarie, tonące w powodzi papierów i korespondencji, nie pochłaniały nadmiernej części funduszy, przeznaczonych na cele publiczne.

A płatni funkcjonariusze tych organizacji?

Czy można się godzić na to, by p. X lub Y, otrzymujący niezaemeryturę, równocześnie pobierał po kilkaset złotych w dwóch organizacjach za „pracę społeczną”. Czy nie należałoby mniej hojnie rozporządzać groszem ofiarności publicznej, a jeżeli płatna pomoc jest istotnie potrzebna, to nie zatrudniać

dobrze zabezpieczonych emerytów, lecz zredukowanych, bezrobotnych inteligentów. Oto jeszcze jedna dziedziną pracy społecznej, wymagającą reformy—oszczędność w szafowaniu groszem społecznym na wydatki administracyjne, kancelaryjne i personalne.

Platnik.

Inspekcja hodowli owiec

Na terenie naszego województwa bawił od kilku dni naczelnik wydziału produkcji zwierzęcej Min. Rolnictwa i Reform Rolnych p. E. Baird i przeprowadza inspekcję prac nad podniesieniem hodowli owiec przez Izbę Rolniczą i dobrowolne organizacje rolnicze.

Akcja owczarska stanowiąca z punktu widzenia samowystarczalności surowcowej Polski—zagadnienie szczególnej wagi, nabiera tem większego znacze-

Trzystu robotników hut „Narewka” pozostało bez pracy

Od byłych pracowników hut „Narewka” otrzymaliśmy pismo, które ogłasza pismo, że przyczyni się do ulżenia dołki około 1000 ludzi.

My niżej podpisani robotnicy, byli pracownicy w hucie „Narewka” (własność p. Czernichowa) pozbawieni pracy od dłuższego czasu, zwracamy się do czynników miarodajnych, przy poparciu opinii publicznej, o wystracenie się dla hut „Narewka” o przydział Monopoli Spirytusowego w celu uruchomienia tejże huty.

Jednocześnie nadmieniamy, że w roku ubiegłym pracowaliśmy na 4 zmiany (po 6 godzin) bez zmniejszenia stawek. Utrata pracy zawiązuje przedewszystkiem kartelowi hut szklanych, zwalczających właściciela hut „Narewka”, za tegoż zły stosunek względem pracowników.

cowników. Zatrudniał on nie tylko swoich robotników, ale przyjął również do pracy zredukowanych robotników z hut Białegostoku, przez co naraził się swojemu konkurentowi.

Ponadto z niezrozumiałych powodów starania właściciela hut „Narewka” w dyrekcji Państw. Monopoli Spirytusowego nie odniosły pożądanego skutku i huta została zamknięta.

Pozostało na bruku przeszło 300 robotników, co z rodzinami wynosi około 1000 ludzi, pozostających bez żadnych środków do życia. Pozbawieni pracy zwiększyli szeregi bezrobotnych, obciążając Skarb państwa.

Chcemy wierzyć, że miarodajne czynniki państwowe przydadzą nam z pomocą w ten sposób, że właściciel hut „Narewka” otrzyma przydział od Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Następuje 171 podpisów.

Dla uczczenia

pamięci Marszałka

W Wolkowskim komitecie uroczystości żałobnych m. in. uchwalił wezwać całe społeczeństwo do 6-godzinnej pracy na rzecz dobra społecznego dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Sesja wyjazdowa do Bielska

Sąd Okręgowy udaje się na sesję wyjazdową do Bielska, gdzie w dniach 11—13 rozpatrywać będzie przeszło 20 spraw karnych w składzie jednoosobowym, w dniach 14—16 zaś rozpatrzy 7 spraw w składzie kompletnym.

Przegląd dorożek

Tegoroczne przeglądy dorożek konnych (plac przy ul. Piwnej, róg S-to Jankiej) odbędą się w następujących terminach: dnia 14 maja mają się stawić dorożki od numeru 1 do 60; dn. 28.V od 61 do 120; dn. 10.VI od 121 do 180, dn. 18.VI od 181 do 230 i wreszcie 25 czerwca od 230 do ostatniego numeru.

W trybie przyspieszonym

Niejaki Antoni Kozłowski (Szosa Żółtkowska 25) w stanie nietrzeźwym zaczął przechodzić na ulicy Prowiantowej. Zaareztowany przez policjanta, przebywał półtorę do by w areszcie. Dzisiaj odbędzie się przeciw niemu rozprawa za zakłócenie spokoju w trybie przyspieszonym, przed sądem starościńskim.

Nadesłane.

Niezdolność do skupienia się jest pierwszym objawem nerwowego wyczerpania. Należy więc przeciwdziałać nerwowemu wyczerpaniu przy pracy. Przeciwdziałanie to polega na skomercjonowaniu formy najskuteczniejszej składki odżywczej i witaminowej do utrzymania zdrowia na odpowiednim poziomie. Wzwyż zdolny tedy przy Owalitalie zapobiec nerwowemu wyczerpaniu w czasie pracy u- mysłowej. Filizanka Owalitalie na fundanie lub kolację wzmacni nasze nerwy i pamięć.

Dziś Początki 6, 8 i 10 20

Przewyższa słynne filmy „CSIBI” i „PIOTRUS”

Ceny od 25 gr.

PAN BEZ MIESZKANIA

Popierajcie P. B. K.

Dr. M. KANEL

weneryczne, skórne, włosów
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
(Kobiety od godz. 4—5 p.p.)
Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 3-55

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-sko-
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7
Białystok, Kilińskiego 8 Telefon. 3-21.

WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE

wykonuje po cenach przystępnych

Drukarnia

„OZIERNIAN BIAŁOSTOCKIEGO”
Białystok, Legionowa 1.
tel. 63.

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
G. Ochrymski i S^{ka}
ul. Sienkiewicza 16, tel. 9-12.
Poleca bogaty wybór materiałów damskich i męskich w najprzedniejszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk bielskich
Na składzie posiadamy również oryginalne materiały angielskie
Pomimo sezonu — ceny znacznie niższe.

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO
REOLWER MAJDE
M. SEROK BIAŁYSTOK
Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.
Wylączna sprzedaż wszystkich wyrobów MAJDE i S-ka, Warszawa po cenach ściśle fabrycznych.

„MODERN” Początek CENY 6, 8, 10 15 OD 25 gr.

Wielka uczta artystyczna!

GRACE MOORE
W filmie, który zdobył największy rozgłos na całym świecie p. t.
BĘDZIESZ ZAWSZE MOJA...